

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 358

Warszawa, niedziela 13 grudnia 1936 r.

Rok XI

To jest masoneria...

700 - 800 masonów Polaków
kieruje potężnymi organizacjami jawnymi

Nasza akcja, dotycząca ujawnienia masonerii znalazła już szerokie echo w całym kraju. Prasa niezależna od Frontu podtrzymała rzucone przez nas hasło „ujawnić masonerię”, omawiając szeroko całe to zagadnienie.

Wobec tego nadszedł czas dalszego ujawnienia akcji masonskiej w Polsce. Przy pomocy skromnych środków, jakimi dysponuje redakcja pisma, potrafiłmy zebrać szereg wiadomości, którymi podzielimy się z naszymi Czytelnikami. Będziemy się starali przy tym zachować jak największą ścisłość, powołując się na źródła.

Tylko 700 800 osób

Według powszechnie panujących poglądów, masoneria jest bezwzględnie tajna i niemożliwą rzeczą jest ustalenie nazwisk jej działaczy. Pogląd ten jest mylny. Oto szereg międzynarodowych wydawnictw, bądź to masonskich, bądź to pochodzących od ludzi masonerie zwalczających, ujawnia szczegóły, dotyczące masonerii w Polsce. Można się doliczyć około setki nazwisk osób, wymienianych w wydawnictwach zagranicznych, jako masonów polskich. Ogółem liczba masonów Polaków w Polsce (choć tego istnieje masoneria żydowska i niemiecka) wynosi 700 — 800 osób.

Mógłby się ktoś zdziwić, jak przy pomocy tak niewielkiej ilości osób można opanować tyle dziedzin życia, ile opanować potrafil masoni.

Jednak dla kogoś, kto zna technikę pracy masonskiej, nie będzie w tym nic dziwnego. Członkowie loż masonskich dobierani są szczególnie starannie z punktu widzenia posiadanych wpływów, stanowiska, kwalifikacji umysłowych i t. p. Masoneria stanowi więc zespół stosunkowo nieliczny, ale bardzo dobrze zgrany.

Zadania jawnych ek. pozytur

Poza tym trzeba pamiętać o tym, że masoni posługują się szeregiem organizacji jawnych, których zadanie jest dwójakie: 1) mają one wykonywać polecenia swych właściwych kierowników, po 2) są terenem werbunkowym, na którym wyszukuje się osoby.

Brykner i Fibich
AL. JEROZOLIMSKI 7

NA GWIAZDKĘ:
PALTA, KAPELUSZE
SZLAFROKI, BONŻURKI
BIELIZNĘ, KRAWATY

Stefan Fibich
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 7

Nasz świątek literacki

Pewne typy ludzi nie posiadają odpowiednich kwalifikacji, choć mogą oddawać nieocenione usługi masonerii. Tak np. szereg osób ze świątka literackiego pozostaje na usługach masonerii, choć do niej nie należy. Nie w tym dziwnego: literaci uważani są za ludzi o niestálych przekonaniach, poza tym często... nadużywają alkoholu, mogliby się więc nieostrożnie wygadać.

Jego „autorytety”

Dla kierowania światem literackim masoneria posługuje się raczej „naukowcami”, którzy siedzą po bibliotekach, czy po kate-

drach uniwersyteckich, posiadając głębszą wiedzę, niż rycerze pióra w rodzaju p. Boya-Zeleńskiego. Wiedzą tą imponującą pisarzom, którzy kręcą się koło nich niby satelici koło swych słońc.

Jawne nazwiska

Niektóre nazwiska przeznaczone są po prostu do ujawnienia ze względu na konieczność utrzymania kontaktów międzynarodowych itp. Tym tłumaczy się fakt, że w kalendarzu dla masonów von Dalena ujawniono jako adres Wielkiej Loży Polski adres p. Stanisława Stempowskiego, poza tym podobno nazwisko Wielkiego Mistrza prof. dr Mieczysława Wolfkego w Warszawie i Wielkiego Sekretarza Z. Skokowskiego. Jako przedstawicieli niemieckich Wiel-

kich Loż tj. człowiek utrzymujący z nimi stosunki w imieniu Loży Polskich podany jest Marian Ponikiewski, (Warszawa ul. Lekarska 9).

Poza tym warto zauważyć, że nazwisko p. St. Stempowskiego figuruje także w kalendarzu masonskim E. Lenhoffa i O. Posnera na str. 1220.

W tym samym Kalendarzu ujawniono, że Wielkim Komandorem „Najwyższej Rady Polskiej Rytu Szkockiego Dawnego i Uznane-go” był Andrzej Strug. Zewnętrznym reprezentantem tej Rady w Powszechnej Lidze (międzynarodowej) Masonskiej ma być, według tego samego źródła, dr. Emil Kipa.

14 loż polskich

Zauważyć należy, że w Polsce, według ostatnich danych między narodowych, istnieją 14 loż, z których których czołowe stanowisko zajmują: Najwyższa Rada Polskiej Rytu Szkockiego Dawnego i Uznane-go, oraz Narodowa Wielka Loża Polski. Najwyższa Rada Rytu Szkockiego utrzymuje w Polsce ścisłą współpracę z t. zw. Lożami Symbolicznymi, którym kieruje Narodowa Wielka Loża.

O sprawach tych będziemy jeszcze pisać w następnym numerze, ujawniając dalsze szczegóły na temat masonerii polskiej, z których wiele stanowi nasz oryginalny dorobek, nigdzie dotychczas jeszcze nieopublikowany.

20 gr. za ponowny wpis na U. J. P. Wykłady na pozostałych wydz. 10 stycznia

Po wznowieniu wykładów na czterech wydziałach U. J. P. rektorat wydał obwieszczenie o sposobie przeprowadzania ponownych wpisów. Nie będą pobierane żadne specjalne opłaty, za wyjątkiem opłaty 20-groszowej za formularze podaniowe o ponowne przyjęcie w poczet słuchaczy U. J. P. Formularze te przyjmowane są już od słuchaczy wydziałów teologicznych i wydziału lekarskiego. Dla innych wydziałów terminy składania podań są nastę-

pujące: dla pierwszego kursu od 2 stycznia 1937, dla drugiego kursu od 5 stycznia, trzeciego od 7 stycznia, czwartego i następnych oraz od absolwentów i doktorantów od 8 stycznia. Nazajutrz po złożeniu podania studenci mają się zgłaszać po decyzję i ponowne ostemplowanie legitymacji. Studenci pierwszego kursu przy ponownych zapisach będą musieli przedstawić również indeksy. Normalne wykłady rozpoczną się 10 stycznia.

Nowy człowiek w gospodarstwie

Przyszły ustrój gospodarczy Polski będzie w znacznym stopniu zależał od tego, jakim będzie człowiek, który będzie kierownikami gospodarstw rolnych, przedsiębiorstw, sklepów, jakim będzie pracownik, który w tych zakładach pracuje. Największe przemiany w samej konstrukcji gospodarstwa społecznego nie doprowadzą do niczego, o ile nie nastąpi głęboka przemiana w duszach ludzkich.

Typ „człowieka ekonomicznego”, który goni jedynie za zyskiem pieniężnym, potrafi zdemoralizować nawet najlepiej pomyślany ustrój gospodarczy, dlatego też walka o nowy ustrój gospodarczy iść powinna w parze z walką o nowy typ człowieka gospodarującego.

Gdy się walczy o nowy typ człowieka, to nie trzeba mieć złudzeń, że od razu można będzie stworzyć ludzi idealnych, pozbawionych wad i ułomności. Stworzyć będzie można tylko typ ludzki, w którym pewne wady będą osłabione, ale nie sposób stworzyć ludzi bez wad. Jeśli się sobie postawi za cel hodowlę aniołów na ziemi, to jedynym skutkiem

będzie jeszcze jedno wielkie rozczarowanie dla społeczeństwa.

Postaramy się sobie wyobrazić, jak będzie wyglądał nowy typ człowieka gospodarującego.

Weźmy najpierw rolnika — nie będzie to niewątpliwie człowiek zdolny do całkowitego zapomnienia o swoim własnym interesie. Przeciwnie, będzie to człowiek, który potrafi dbać i dba o interesy własnego gospodarstwa, o interesy własnej rodziny. Będzie on niewątpliwie dążył do powiększenia własnego gospodarstwa lub podniesienia go na wyższy poziom, będzie się cieszył, gdy zboże idzie w górę, a marniwi, gdy cena jego spada.

A nawet mogą zdarzyć się wypadki, że rozpocznie zażarty spór z sąsiadem o miedzę. Tą jednak istotną cechą, którą w nim trzeba rozwinąć, to jest poczucie obowiązku podporządkowania własnych interesów gospodarczych wyższemu interesowi zbiorowemu.

A teraz spojrzmy na przyszłego przemysłowca. Będzie on również dbał o rozwój własnego warsztatu pracy, będzie zabiegał o jego rozszerze-

nie, będzie się cieszył, gdy rok gospodarczy przyniesie zysk, a nie stratę. Ale jednocześnie będzie rozumiał, że jego obowiązkiem jest produkować towar dobry, będzie się wstydził produkować tandetę, a chcąc zaoszczędzić na płacach robotników, będzie jednak dbał o pracującego u niego robotnika.

A teraz kupiec — nie zrezygnuje on z zarobku, jaki zapewni mu wahania cen, będzie się nawet cieszył, gdy ceny zakupionych już przez niego towarów pójdą w górę, a ceny towarów, które ma dopiero kupić, zaczną spadać. Ale jednocześnie dbając o własny warsztat pracy będzie miał również na względzie obowiązek solidnego obsłużenia klienta.

A teraz robotnik — będzie się niewątpliwie łączył w związki zawodowe i walczył o wysokość wynagrodzenia. Będzie jednak jednocześnie rozumiał dobrze, że obowiązkiem jego będzie solidnie wykonywanie swego zawodu, a na wypadek konfliktu interesu osobistego z interesem zbiorowym, potrafi się podporządkować interesowi zbiorowemu. Oczywiście, że i tego w ca-

CYRKLE, WAGI I MIARY
DO MARTWYCH UŻYJ BRYŁ:
MIERZ SIŁY NA ZAMIARY,
NIE ZAMIAJ PODŁUG SIŁ!
BO GDZIE SIĘ SERCA PALĄ,
CYRKLEM UNIESIEN DUCH,
DOBRO POWSZECHNE SKAŁĄ,
JEDNOŚĆ WIĘKSZA OD DWÓCH.

A. Mickiewicz (Pieśń Filaretów)

DOROCZNA TANIA SPRZEDAŻ 2850 FUTER KRASNOWSKA

75 KARAKULÓW od zł. 1100 175 FOKOWYCH od zł. 280
250 LAPEK KAR. „ „ 475 500 ŻREBAKÓW „ „ 210
115 KARAK. z kawalków „ „ 575 625 JUNATÓW „ „ 175

I wiele innych od 100 zł. KREDYT. Ze względu na wysoką jakość towaru zwiększamy gwarancję do lat 4 i 4 lata gratis futra przechowujemy. FUTERKA DZIECIENNE W WIELKIM WYBORZE od 45. Mufki od 8 zł.

Wielki Konkurs Nagród „A. B. C.” na gwiazdkę

Dziś drukujemy 20-ty kupon konkursowy. Wyciąć i zachować. Przypominamy o prośbie czytania uważnie numerów i podawania najlepszych artykułów według osobistego uznania. Zbliża się już koniec konkursu, w jednym z następnych numerów damy wskazówki ułatwiające rozwiązanie.

Oszczerstwa żydowskiej „Epoki”

Od członka naszej redakcji, dra Tadeusza Gluzińskiego otrzymujemy list następującej treści:

„Szanowna Redakcjo!
Dwutygodnik „Epoka”, wydawany w Warszawie przez p. Henryka Lukrecja, pomieszczył artykuł pt. „Chrzęsta demokracja i wychrzęzona endecja”, w którym anonimowy autor, podpisany inicjałami A. W. zarzuca ruchowi narodowemu w Polsce nie-szczerze głoszonych hasel i uzasadnia swe twierdzenie rzekomym faktem tolerowania w swych czołowych szeregach ludzi pochodzących z żydów. W przytoczonym artykule „Epoka” pisze między innymi:

„Ze wreszcie cytowany tu „ideolog” Oeneru i jeden z głównych publicystów „A. B. C.” Tadeusz Gluziński

zna chyba dzieje swego nazwiska, które, przybrane wraz z chrztem, zastąpiło jego przodka dawnego, mniej efektownego”

A niżej pisze:
„prof. Marceji Handelsman nie zdobył nigdy endecckiego patentu na polskość, choć go łatwo zdobył semita czy półsemita prof. Gluziński”.

Wobec oszczerzeli treści przytoczonego artykułu, a nadto wobec próby poniżenia pamięci mego zmarłego Ojca, profesora Uniwersytetu J. P. w Warszawie i znanego uczonego w zakresie medycyny, wniosem przeciw wydawnictwu „Epoka” w osobie jego wydawcy i redaktora, p. Henryka Lukrecja, do Sądu za pośrednictwem adwokatów Jana Jodzewicza i Jerzego Kurcusa skargę o zniesławienie.

Ze względu na wchodzący tu w grę interes publiczny proszę wszystkie narodowe polskie pisma o przedruk niniejszego mego listu.

Warszawa, dnia 12 grudnia 1936 r.
Dr. Tadeusz Gluziński.”

Wczorajsza konfiskata „ABC”

Wczorajszy numer „ABC” został skonfiskowany, tym razem również za wiadomości o płk. Kocu.

Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi.

Ponieważ jednak znów część Czytelników nie otrzymała naszego pisma powtarzamy na str. 2-iej wczorajszy kupon konkursowy wraz z kuponem bieżącym.

NICI — JEDWAB — WELNA

JEDWAB do szycia WELNA do rzeźw

JEDYNA FABRYKA CHRZESCIJAŃSKA

Urlop min. Becka

Minister spr. zagr płk. Beck wyjechał w sobotę na kilkudniowy wypoczynek do Naleczowa.

„A B C” walczy o Wielką Polskę!